Rok II. Wilno, d. 25 stycznia 1928 r. Nr. 2.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Nominacja. — Ojciec św. na Tajnym Konsystorzu, w dniu 19 grudnia 1927 r. odbytym, ogłosił między innemi nominację J. E. Księdza Biskupa Leona Wetmańskiego, Biskupa tytular. camacheńskiego, Sufragana płockiego, byłego Ojca duchownego Seminarjum w Płocku. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 440).

Beatyfikacja. — Na Konsystorzu Publicznym w d. 22 grudnia 1927 r. poraz trzeci adwokat św. Konsystorza, Mgr. Franciszek Pacelli, wniósł sprawę beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Kantarda Ferrini'ego, świeckiego profesora Prawa Rzymskiego na Uniwersytecie w Pawji. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 443).

Wniesienie na Index. — Dekretem z dnia 14 grudnia 1927 r. Św. Kongr. Św. Oficjum wniosła na Indeks ksiąg zakazanych niedawno wydaną książkę Leona Daudet'a *La Voyge de Shakespeare* ze wszystkiemi poprzedniemi jej wydaniami. Dnia 16 grudnia dekret powyższy został potwierdzony przez Ojca św. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 446).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Tydzień Propagandy Trzeźwości (od 1 do 8 lutego 1928 r.) pod protektoratem J. Em. Księdza Kardynała D-ra Hlonda, Prymasa Polski. — Ratujmy rodzinę! — Rodacy! — Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa. Dobre, szczęśliwe rodziny wychowują dobrych obywateli. Złe rodziny przysparzają społeczeństwu jednostek niezadowolonych, a często zbrodniczych. W czasach obecnych mnóstwo czynników rozkładowych zatruwa życie rodzinne. Jednym z groźnych i od dawna znanych wrogów szczęścia i zdrowia rodzinnego jest alkoholizm. Zamiłowanie bowiem do kieliszka sprowadza waśni domowe, podkopuje szacunek dzieci ku rodzicom, niszczy miłość małżeńską, sprowadza nędzę materjalną, staje się źródłem wszelkiego zgorszenia i sprowadza na niewinne istoty, na dzieci, klątwę dziedzicznego obciążenia i zwyrodnienia. — Rodacy! Dziesiątki tysięcy rodzin żyją w rozterce i rozpaczy, spowodowanej alkoholizmem. Jest przeto obowiązkiem każdego obywatela przyłożyć rękę do uzdrowienia stosunków rodzinnych i wypowiedzieć bezwzględną walkę szatano-

wi — pijaństwu. — *Centralny Wydział Wykonawczy Tygodnia Propagandy Trzeźwości w Poznaniu: Polska Liga Przeciwalkoholowa, Katolicki Związek Abstynentów, Polski Związek Księży Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów, Związek Akademików Abstynentów, Związek Bractw Wstrzemięźliwości, Związek Harcerstwa Polskiego, Centrala Abstynencka Kół Młodzieży w Poznaniu.* — Nawiązując do powyższej odezwy zarządzam: 1) aby Wielebni Księża Proboszczowie i Rządcy kościołów w święto Matki Boskiej Gromnicznej albo w następną niedzielę urządzili składkę kościelną „na walkę z pijaństwem“, zapowiedziawszy i poleciwszy ją poprzedniej niedzieli z ambony; 2) aby Księża Kaznodzieje w tym dniu wygłosili stosowne kazania; 3) aby przy pomocy bractw wstrzemięźliwości lub komitetu parafjalnego zorganizowali wystawę literatury przeciwalkoholowej, aby ponadto postarali się o wykład z przezroczami i inne sposoby propagandy. Składki kościelne należy przekazać bezpośrednio do Kurji Arcybiskupiej.—Dalszemi informacjami służy Składnica Abstynencka w Poznaniu. — 20.I.1928 roku Nr. 276. — **† R. JAŁBRZYKOWSKI, Arcybiskup-Metropolita Wileński.**

W sprawie sprawozdań o szkołach. — Kurja Metropolitalna wileńska przypomina WWXX. Proboszczom zarządzenie z dnia 5 grudnia 1927 r. Nr. 4454 i prosi o rychlejsze nadesłanie sprawozdań o szkołach [1]) na terenie Ich parafij. — Dn. 20 stycznia 1928 r. Nr. 4454/27. — *X. L. Żebrowski*, Radca Kurji do spr. szkolnych.

Sprostowanie w Rubryceli. — W Rubryceli tegorocznej **d. 5 i 26 marca** skreślić należy *(M. P. — f. s.)*, dnie bowiem powyższe nie są festa de praecepto i dlatego na dzień następny przeniesione zostało jedynie Officium, nie zaś solemnitas externa.

W sprawie jarmarku w dzień św. Kazimierza w Wilnie. — Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości zarządzenie p. Wojewody Wileńskiego z dn. 17.I.1928 roku nast. treści: „Z uwagi, że w myśl zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 3 grudnia 1927 r., w dniu 4 marca r. b. odbędzie się głosowanie do Sejmu, zaś tłumne przybycie na jarmark do Wilna ludności powiatów sąsiednich mogłoby odciągnąć tę ludność od udziału w głosowaniu, a co za tem idzie — od wykonania obowiązku obywatelskiego, co w poszczególnych miejscowościach wręcz sprowadziłoby do minimum frekwencję wyborczą, — zarządziłem w dniu dzisiejszym, na podstawie art. 65 prawa przemysłowego, przeniesienie w roku bieżącym jarmarku dorocznego w Wilnie na placu Łukiskim z dnia 4 marca *na czwartek dn. 8 marca 1928 r.*— Równocześnie zarządziłem, by ludności, którаby ewentualnie przybyła na jarmark do Wilna w dniu 4 marca, nie dopuszczano do rynku, zaś przybywających informowano, że *jarmark odbędzie się 8 marca*“. — Podając o powyższem do wiadomości, Kurja Metropolitalna poleca WWXX. Proboszczom, by w interesie jaknajliczniejszego udziału całej ludności w wyborach do Ciał Ustawodawczych, jaknajszerzej poinformowali wszystkich parafjan o zarządzonem przeniesieniu jarmarku na dzień 8 marca r. b. — Dn. 19.I.1928 roku Nr. 252.— *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

W sprawie dochodów Księży za rok 1927. — *Do Przewielebnych Księży Dziekanów Archidiecezji Wileńskiej.* — Niniejszem Kurja, z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego komunikuje, że należy sporządzić wykaz dochodów z duszpasterstwa za rok 1927 w myśl

[1]) Sprawozdania dotyczą nietylko szkół powszechnych, lecz także średnich, zawodowych i inn.

zarządzeń Ordynarjatu z dnia 6.X. 1925 r. Nr. 3208, z dn. 5.I.1927 roku Nr. 42 i z d. 14.XI.1927 r. Nr. 650.— D. 19.I.1928 Nr. 273. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie pomiarów gruntów kościelnych. — Do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej. — Stosownie do ogłoszenia mi o warunkach wykonania w r. b. prac pomiarowych dla wszystkich parafij w archidiecezji wileńskiej, na zlecenie Rady Gospodarczej K. M., mam zaszczyt niniejszem zakomunikować, że mogę się podjąć sporządzenia planów beneficjów parafjalnych w całej archidiecezji po cenie niżej wskazanej. — 1) Za pomiar dóbr kościelnych, stanowiących jeden tylko objekt, gruntów ornych, bez zabudowań, na terenie łatwym dla pomiarów o obszarze od 30 ha i wyżej po 4 złotych od 1 ha.— 2) Za pomiar beneficjów w 2—3 objektach z ewentualnemi zabudowaniami na jednym z nich, na terenie pracy średnim o obszarze około 30 ha— po 6 zł. od 1 ha.—3) Za pomiar gruntów, będących w szachownicy, na terenie trudnym po 7 zł. — 4) Za pomiar placów miejskich mniejszych niż 1 ha niezabudowanych — po 50 złotych każdy. — 5) Za pomiar terenu zabudowanego lub górzystego zarośniętego o 50% drożej. — 6) Za sprawdzenie planów sporządzonych w dziesięcinach i sążniach w języku rosyjskim i przerobienie takowych w języku polskim na hektary i metry o 50% mniej, niż to wynosi cena pomiarów wyżej podana. — Normy powyższe obejmują również jeden plan i dwa odrysy na kalce. — Mieszkanie z opałem i światłem oraz całkowitem utrzymaniem w czasie dokonywania pracy, oraz niezbędną robociznę, jak również materjał na znaki miernicze i konie do rozjazdu geometra (i ewentualny jego pomocnik lub rewident) otrzyma od stron zainteresowanych w tych pracach bezpłatnie.—Opłata robót, podanych na odwrocie, o ile nie mogłaby być, dla ułatwienia zawarcia i wykonania umowy, załatwioną przez Kurję Metropolitalną w Wilnie, musi być dokonywaną przez Księdza Dziekana w następujących 3-ch ratach za wszystkie parafje, które się zgłosiły do Kurji lub Dziekanatu o sporządzenie lub sprawdzenie planów, a mianowicie: I rata tytułem zadatku—40%, II rata po dokonaniu pomiaru — 30% i III rata ostatnia — 30%, o ile nie nastąpi potrzeba wyrównania po ustaleniu dokładnem obszaru pomiaru, sumy pobranej w tą lub inną stronę. Termin zakończenia i zdania wszystkich planów wyznaczy Kurja Metropolitalna w umowie, która będzie podpisana przezemnie. (—) *Cz. Wł. Jankowski, Mierniczy Przysięgły*: Wilno, ul. Kalwaryjska 84—3.—*Rezolucja Rady Administracyjnej Dóbr Archidiecezji Wileńskiej:* — „Sprawa pilna. Ofertę niniejszą akceptujemy. Polecić niezwłocznie PWXX. Dziekanom, z załączeniem tej oferty, by po porozumieniu się z XX. Proboszczami swego Dekanatu przesłali jeden egzemplarz wyszczególnienia wskazanego w niniejszej ofercie p. Jankowskiemu i weszli z nim w umowę co do czasu i innych szczegółów wykonania robót mierniczych, a drugi egzemplarz oraz umowę (odpis) z p. Jankowskim przesłali do Kurji; niniejsze rozporządzenie ma być spełnione przed 1 lutego r. b. (—) *Kazimierz Biskup*, (—) *Prałat Sawicki* i (—) *Prałat Wołodźko*. — *Do Przewielebnych Księży Dziekanów Archidiecezji Wileńskiej.* Z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Kurja przesyła powyższe do wykonania w myśl cytowanej rezolucji Rady Administracyjnej Dóbr Archidiecezji Wileńskiej w terminie w niej wskazanym. — Dn. 13.I.28 r. Nr. 83.—*X. St. Tracewski*, w/z Kanclerza Kurji.

Wykaz wizytacji kanonicznej kościołów archidiecezji wileńskiej w 1928 r.

Data	Godzina przyjazdu	Parafja
		Dekanat bieniakoński.
16.IV	10,30	Ossowo
„	16	Woronowo
17.IV	9	Hermaniszki
„	15	Butrymańce
18.IV	7	Podbrodzie
„	11	Bieniakonie
19.IV	9,30	Soleczniki Wielkie
„	14	Soleczniki Małe
„	20	powrót do Wilna.
		Dekanat knyszyński.
23.IV	15	Korycin
24.IV	15	Jasionówka
25.IV	12	Brzozowa
„	16.30	Dolistów
26.IV	13	Jaświły
„	17	Goniądz
27.IV	11	Downary
„	18	Mońki
28.IV	10	Kalinówka
„	15	Trzcianna
29.IV	10	Giełczyn
„	14	Krypno
„	18	Knyszyn.
		Dekanat białostocki.
30.IV	8,30	Dobrzyniew
„	16	Wasilków i Święta Woda
1.V	14	Choroszcz
2.V	10	Niewodnica
„	16	Uhowo
3.V	9	Turośń
„	15	Juchnowiec
4.V	8	Zabłudow
„	17	Niezabudka-Michałowo i Gródek
		Dekanaty brzostowicki, wołkowyski i łunnieński.
5.V	9	Narewka
„	15	Jałówka
6.V	8	Świsłocz
„	16	Mścibów (konsekracja kośc.)
7.V	11,30	Szydłowicze
„	17	Hniezno
8.V	9,30	Łopienica Wielka
„	15	Porozowo
9.V	7	Podorowsk
„	14	Łysków
„	19	Międzyrzecz
10.V	10	Zelwa
„	15,30	Krzemienica
11.V	8	Rohoźnica
„	13	Pieski i Zielwiany
„	17	Strubnica
12.V	7	Wołpa
„	13	Roś
„	17	Repla
13.V	7	Werejki
„	12	Brzostowica Wielka i Rudawa
„	19	Brzostowica M. (konsekr. kośc.)
14.V	15	Krynki (konsekracja kościoła)
15.V	13	Szudziałów
„	18	Usnarz
16.V	8	Zaniewicze
„	12	Wielkie Eysymonty
„	17	Łunna
17.V	8	Mosty
„	14	Mikielewszczyzna.
		Dekanaty lidzki i wasiliski.
17.V	17	Różanka
18.V	8	Szczuczyn
„	15	Żołudek (konsekracja kośc.)
19.V	14	Iszczołna
„	18	Lack
20.V	8	Dziembrów i Ostryna
„	14	Nowy Dwór
„	18	Sobakińce
21.V	6	Zabłocie
„	11	Wasiliszki
„	14	Wasiliszki Stare
„	18	Wawiórka
22.V	14,30	Białohruda
„	18	Nieciecz
23.V	7	Bielica
„	13	Jelnia
„	17	Niemen
24.V	9	Kirjanowce i Gawja.

Data	Godzina przy-jazdu	Parafja
24.V	15,30	Lida (konsekracja kościoła)
25.V	15	Krupa (konsekracja kościoła)
26.V	12	powrót do Wilna.

Dekanaty lidzki i wiszniewski.

Data	Godzina przy-jazdu	Parafja
28.V	18,30	Żyrmuny
29.V	11	Trokiele
„	16	Lipniszki (konsekracja kośc.)
30.V	12	Geranony
„	16,30	Konwaliszki i Stoki
31.V	9	Dziewieniszki
„	15	Sobotniki (konsekracja kośc.)
1.VI	12	Iwje
2.VI	10	Dudy
„	16	Łazduny i Bakszty
3.VI	10	Wiszniew
„	17	Wołożyn
4.VI	8	Chołchła
„	12	Hruzdowo-Oborek
„	18	Chożów
5.VI	6	Horodziłowo
„	10	Zabrzezie
„	14	Łosk
„	17	Bienica
6.VI	9	Zalesie
„	18,40	powrót do Wilna

Dekanat oszmiański.

Data	Godzina przy-jazdu	Parafja
8.VI	8,30	Cudzieniszki
„	12	Oszmianka Murowana
„	17	Oszmiana
9.VI	15	Graużyski
10.VI	8	Narwiliszki
„	14	Surwiliszki
„	18	Traby
11.VI	8	Bohdanów
„	14	Holszany
12.VI	7	Boruny
„	11	Krewo
„	16	Smorgonie
13.VI	6,30	Węsławinięta
„	10	Żuprany
„	18	Soły
14.VI	8	Gudohaje
„	13	Daukszyszki.

Dekanat świrski.

Data	Godzina przy-jazdu	Parafja
14.VI	18	Daniuszew
15.VI	7	Wojstom
„	11,30	Żodziszki
„	18	Gerwiaty (konsekracja kośc.)
16.VI	13	Wiszniew
„	18	Niestaniszki (konsekracja kośc.)
17.VI	15	Świr (konsekracja kościoła)
18.VI	14	Zaświrz
„	17,30	Szemetowszczyzna
19.VI	12	Kobylnik
„	18	Konstantynów
20.VI	12	Żeladź
„	17	Kluszczany
21.VI	12	Świranki
„	19	Kiemieliszki.
22.VI	15	powrót do Wilna

D. 23.1.28. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji Metropolitalnej.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany: x. Franciszek Czerniawski został naznaczony na wikarjat do kośc. św. Jakóba i Filipa w Wilnie dn. 18.I.1928 r. Nr. 244, x. Wiktorowi Kochańskiemu polecono wykład religji na kursie dokształc. cechów, dn. 24.I.28 roku Nr. 157. — *X. A. Sawicicki.* Kanclerz Kurji Metropolitalnej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

NAD KALENDARZEM WYBORCZYM.

Mając przed oczyma Orędzie Episkopatu, które w słowach jasnych i dobitnych określa również i rolę księży w apolitycznej działalności wyborczej, a z drugiej strony zaglądając do Kalendarza wyborczego, widzimy, że już przeszła jedna z poważnych czynności przedwyborczych, mianowicie— sprawdzanie list wyborców.

Z naszych parafij kresowych dochodzą wcale nie wesołe wieści o tem, jak się zachowała ludność wobec tej tak ważnej czynności: przez cały czas, przeznaczony na to sprawdzanie, nikt się nie zgłosił do biura. Jeżeli tak było wszędzie, ileż to głosów zginie przy wyborach.

Mamy obecnie przed sobą drugą czynność — *układanie list kandydatów*. Wybory proporcjonalne w tym wypadku mają tę dobrą stronę, że listy kandydatów zazwyczaj układane są przez rady naczelne poszczególnych stronnictw. Oczywiście, pewne grupy nie tyle uzdolnionych, ile ambitnych, osób mogą zgłaszać własne listy. Chodzi więc oto, żeby na listach nie znalazły się takie osoby, na które sumienie katolickie nie pozwalałoby dać głosu. Dlatego często poruszanie tych zasad, które, w stosunku do personaljów naszych przyszłych prawodawców, wypowiedziało Orędzie Episkopatu, jest obecnie całkiem na czasie.

Atoli powinniśmy tu pamiętać, że kardynalnym nakazem sumienia katolickiego jest — poszanowanie czci bliźniego, chociażby ten bliźni stał do naszych przekonań i aspiracyj na przeciwnym krańcu. Rozpęta się za kilka dni orgja zalecań swoich programów i kandydatów, a jednocześnie otworzą się upusty najobrzydliwszych czernideł, któremi każdy będzie się starał, nie rachując się z etyką, zdenigrować swoich kontr-kandydatów. Powinnością każdego uczciwego człowieka będzie — przeciwdziałać temu zalewowi złości ludzkiej w zakresie swoich wpływów i uspokajać rozagitowaną opinję mas. Najbardziej celowym środkiem na to będzie proste wykazanie, że tu chodzi przedewszystkiem o licytację, która, niestety, bez jadu nie odbywa się prawie nigdzie.

Nietylko osoby będą „obrabiane" politycznie przez rozmaitych mówców, lecz i zasady. Nie jeden sięgnie do zohydzania wielu naszych świętości. Czy na to odpowiadać teraz? Nie sądzę. Lepiej pamiętać, co wywlekano, a dopiero po przejściu gorącego okresu, spokojnie wyjaśnić poruszane tematy. Będzie to miało znaczenie wychowawcze na przyszłość i rozszerzy horyzont uświadomienia religijno-obywatelskiego.

Najważniejszą atoli czynnością, która staje przed nami, jest mianowicie sama sprawa głosowania. *Punktem wprost naszego honoru powinno być, aby wszyscy upoważnieni do głosowania w dzień naznaczony stanęli przy urnie wyborczej i złożyli swój głos* z całą świadomością wysokiego zadania, które spełniają przez ten, zdawałoby się, tak nie skomplikowany czyn. W zakresie przeto wpływów każdego z nas powinniśmy rozwinąć jak najdalej posuniętą akcję, żeby przekonać każdego obywatela i każdą obywatelkę Rzeczypospolitej, że złożenie głosu i złożenie zgodnie z sumieniem katolickiem jest jego świętą powinnością nietylko względem kraju, lecz względem jego rodziny własnej i Kościoła katolickiego, którego jest dzieckiem i o który dbać powinien.

X. W. L.

Z LIGI KATOLICKIEJ archidiecezji wileńskiej.

W 1922 r. Ojciec św. Pius XI wydał swą pierwszą encyklikę „*Ubi Arcano Dei*", w której mówi też i o akcji katolickiej. Mamy więc pięć lat od chwili, gdy Następca Piotrowy przemówił do świata katolickiego i wezwał do pracy nad skupieniem i uświadomieniem katolickiem mas wiernych Chrystusowi Panu w głębi duszy, a tak często rozbitych i nieuświadomionych na punkcie obowiązków katolickich. Głos Namiestnika Chrystusowego staje się ciałem w krajach katolickich i myśl Piusa XI przyjęta została wszędzie, we wszystkich społeczeństwach katolickich. Powstają więc organizacje katolików we Francji, w Holandji, Hiszpanji, Portugalji, na Węgrzech, w Czechosłowacji i t. d. W Polsce akcja ta rozwija się w diecezjalnych „Ligach Katolickich".

W pracach początkowych były pewne rozbieżności, nieuniknione zresztą, zawsze odnośnie do metod, nigdy zaś — celów. I tak szkopułem, na który natrafiano prawie wszędzie, była kwestja: czy Liga Katolicka ma być nową jeszcze, obok już istniejących, organizacją, czy też połączeniem tylko wszystkich katolickich organizacyj działających?... Kwestja była trudną do rozwiązania tam przedewszystkiem, gdzie organizacje katolickie są silne i szeroko rozbudowane np. w krajach niemieckich. Nic dziwnego, bo musiano wpierw praktycznie i szczegółowo ustalić stosunek żywotnych i potrzebnych organizacyj do projektowanej Ligi Katolickiej.

Życie organizacyjne w Polsce mniej jest rozwinięte, a jednak różnice w metodzie pracy dotąd istnieją. Dwa są systemy pracy: jednostkowy, datujący się od 1918 r. w Poznaniu, i organizacyjny, wzorowany na metodzie pracy włoskiej i wypróbowany w diecezji katowickiej za czasów rządów diecezją tą obecnego Prymasa J. Em. Kardynała Hlonda. Ostatni ten system został przyjęty przez większość diecezyj, a tam gdzie Ligi Katolickiej nie było, wyłącznie ten system jest wprowadzany. Szczególniej w pracy duszpasterskiej system ten jest pożyteczny, gdyż ułatwia pracę nad stanami, a mianowicie: organizacją kobiet, mężów, chłopców i dziewcząt.

Niezawodnie, o ile chodzi o efekt doraźny, system organizacyjny jest trudniejszy. Łatwiej bowiem zorganizować stowarzyszenie mieszane jedno, aniżeli cztery stanowe i następnie łączyć je z Ligą. Praktyka jednak Włoch i innych krajów, a także i u nas w Polsce wskazuje, że praca systemem organizacyjnym jest owocniejsza w skutkach.

Tam, gdzie są poza czterema wyżej wymienionemi inne stowarzyszenia katolickie, które pragną brać udział w akcji katolickiej zgodnie z zasadami Kościoła i co do których przyjęcia niema sprzeciwu ze strony odpowiedniej władzy duchownej, mogą wejść w skład Ligi w charakterze członków. Należąc do Ligi, mają pod względem swej wewnętrznej działalności zupełną autonomję i oddają się z całą swobodą właściwym sobie zadaniom w myśl swoich statutów. Mają atoli obowiązek współpracować z Ligą, wykonywując uchwały i zarządzenia władz Ligi.

Do Ligi nie mogą należeć stronnictwa polityczne, instytucje i organizacie ściśle zawodowe, które nie uwzględniają w swym programie momentów ogólno-ideowych lub społecznych katolickich.

W archidiecezji wileńskiej Najprzewielebniejszy Arcypasterz zatwierdził Statut Ligi wzorowany na statucie akcji katolickiej we Włoszech.

Po otrzymaniu Statutu i regulaminów, zatwierdzonych przez J. E. X. Arcybiskupa-Metropolitę, mamy już pracę ułatwioną, gdyż wiemy ja-

kiego systemu należy się trzymać, a także Statut i regulaminy wskazują wytyczne w pracy praktycznej.

Liga w swej pracy nad skupieniem katolików i organizowaniem życia społecznego katolickiego tworzyć będzie cały szereg sekcyj, ażeby w ten sposób łatwiej można było popierać pracę organizacyj, należących do Ligi, koordynować ich działalność, wpływać na opinję publiczną w duchu zasad i postulatów katolicyzmu, za pomocą akcji propagandowej i publicystycznej, a także ustosunkowywać się za pomocą wystąpień, manifestacyj, obchodów, zjazdów i t. p. do zagadnień życia publicznego z punktu widzenia zasad katolickich. [1]).

Wątpliwości, dotyczące metody pracy, istniały i gdzie indziej. Tu przytaczamy sposób rozwiązania tych trudności w archidiecezji wiedeńskiej, o którem donosi *Głos Narodu* według *Reichspost*: „Stało się to na zebraniu przedstawicieli duchowieństwa i katolickich organizacyj w d. 15 grudnia r.b. Kardynał Piffl, zagajając je, oświadczył, że „Akcja katolicka będzie skupieniem wszystkich katolickich związków do pracy, w której każdy z nich zatrzyma swój zakres działania; zadania akcji katolickiej polegać będą na celowym podziale pracy".

„Szczegółowiej rozwinął tę myśl x. prał. Fried w swym referacie. Cele akcji katolickiej ujął w doskonałem powiedzieniu, że „Akcja katolicka jest Kościołem działającym w świecie", — krótko, apostolstwem ludzi świeckich, pracujących w ścisłej łączności z hierarchją Kościoła. Działalność akcji katolickiej jest szeroka. W diecezji wiedeńskiej ma objąć następujące dziedziny: 1) religijno-apologetyczne prace, — 2) miłosierdzie, — 3) zagadnienia szkolne, — 4) państwowe, społeczne i gospodarcze kwestje, — 5) sprawę oświaty ludowej i bibljotek,—6) sprawę prasy,— 7) oglóne zagadnienia kulturalne, — 8) zagadnienia poszczególnych stanów: mężczyzn, kobiet i t. d., — 9) ochrona moralna dzieci.

„Ze szczególną mocą podkreślił x. Fried obowiązek państwowo-politycznego wychowania mas w duchu katolickim, odwołując się do tego ustępu encykliki „*Ubi arcano Dei*", w którym Ojciec św. mówi o słabym wpływie katolicyzmu na życie publiczne w niektórych państwach katolickich.

„Wyszczególnionym wyżej celom — mówił x. Fried — służą w wiedeńskiej diecezji osobne organizacje, jak związki poszczególnych stanów (mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej, żeńskiej, robotników i t. d.), tak związki o określonych celach społecznych (organizacja nauczycieli, rodziców, „Kathol. Volksbund", „Caritas" i t.d.)" Jaki ma być ich stosunek do zawiązywanej akcji katolickiej?... „Nie tworzymy — mówi x. Fried w odpowiedzi na to pytanie — nic nowego, żadnej nowej organizacji, gdyż elementy akcji katolickiej są już gotowe od dłuższego czasu i cieszą się poważnemi rezultatami. Zresztą od grudnia 1918 r. istnieje w diecezji wiedeńskiej „Związek katolickich stowarzyszeń", który ma swoje parafjalne i dekanalne komitety... akcja katolicka będzie tylko jeszcze ściślejszem zjednoczeniem istniejących już organizacyj.

„Na czele katolickiej akcji stoi sam Kardynał Arcybiskup, który zastępcą swoim zamianował x. prałata Wolnego. Pracami zaś akcji katolickiej kieruje komitet, do którego (poza delegatem Arcybiskupa) należą przedstawiciele wszystkich organizacyj katolickich, wyliczonych wyżej i osoby mianowane przez Arcybiskupa".

Sekr. Gen. L. K.

---

1) Liga Katolicka w początkach swej organizacji wymaga znaczniejszych sum, uprasza się więc wszystkich dobrej woli o składanie ofiar na ten cel i przesyłanie pieniędzy przez P. K. O. 81.018.

TYDZIEŃ MISYJNY.

1)

Kościół na kresach stoi dziś wobec palącego zagadnienia: doprowadzenia do jedności wiary owieczek, które nie są z owczarni Chrystusowej. Zadanie piękne, gwałtownie domagające się pomyślnego rozwiązania, ale niezwykle trudne. Z jednej strony, kryzys wewnętrzny, jaki obecnie przechodzi prawosławje, kompletne zdyzorjentowanie nietylko zwykłych adherentów, ale i czynników kierowniczych cerkwi, pewne dodatnie wpływy państwowości polskiej, zgodne współżycie prawosławnych z katolikami — wszystko to zdaje się przemawiać zatem, że akcja Kościoła wśród prawosławnych jest dziś na czasie i musi odnieść rychłe sukcesy. Z drugiej jednak strony piętrzą się olbrzymie trudności. W pierwszym rzędzie zaliczyć do nich należy powszechne zmaterjalizowanie społeczeństwa, nastawienie umysłowości i aspiracyj dusz prawie wyłącznie na sprawy niższego porządku, skutkiem czego pokolenie współczesne stało się mało wrażliwem na hasła religijne wogóle, na działalność unijną w szczególności. Dziś świeccy stanowczo zamało reagują na pracę czysto religijną duchowieństwa, choćby najbardziej wytężoną, choćby najbardziej ofiarną. Trzeba koniecznie rozbudzić większe zainteresowanie się laików sprawami Kościoła, trzeba wciągnąć w sferę działalności jego możliwie najszersze warstwy ludności. Trzeba społeczeństwo odmaterjalizować. Nie jest to, jak każdy pojmuje, rzeczą łatwą. Druga trudność pracy misyjnej: odwieczne uprzedzenia prawosławnych do Kościoła, połączone z ciemnotą. Systematycznie bałamucony przez swych duchownych, w większości wypadków kompletnych ignorantów w sprawach teologicznych, a nierzadko wprost nieuczciwych, ogół prawosławny nieufnie spogląda na wszelkie poczynania Kościoła, stroni od duchowieństwa katolickiego, coraz więcej odosabnia się i zamyka w sobie. Zetknięcie się księdza z prawosławnymi gdzieniegdzie stało się dziś trudniejsze.

Jakichże więc chwycić się sposobów, żeby choć w części usunąć te poważne trudności, żeby pociągnąć prawosławnych do Kościoła?

Uświadomienie katolickie wzrośnie pod wpływem działalności Ligi Katolickiej i duszpasterstwa stanowego. Planowa i wytrwała praca w bractwach, w Trzecim Zakonie, nad poszczególnemi stanami niechybnie zacznie wydawać zbawienne owoce i z czasem wykształci zastępy dzielnych misjonarzy. Ludzie świeccy łatwiej nawiążą kontakt z prawosławnymi, niż duchowieństwo. Świadome celu ich apostolstwo przeniknie i dalej i głębiej. A zatem, najpierwszem naszem zadaniem—stworzyć w każdej parafji kadry świeckich misjonarzy. Jest to praca, obliczona na dalszą metę i tylko pośrednio uwzględnia nawracanie prawosławnych.

Bezpośrednio zaś do tego celu zmierzają *tygodnie misyjne*. Czem one są?—Społeczeństwo powojenne, chcąc spopularyzować pewną ideę i zyskać poparcie dla szerokich poczynań w różnych dziedzinach nad wyraz bujnego życia, wpadło na pomysł urządzania co pewien czas tygodni propagandowych. Mamy tygodnie akademika, lotnictwa, nauczycielstwa, policji i wiele innych. Kościół katolicki, tak zawsze życiowy i praktyczny, chętnie idzie z duchem czasu i szuka coraz nowych dróg i sposobów dla ujawnienia swej zbawiennej działalności w świecie. Taktyka i doświadczenie organizacyj świeckich może mu oddać znaczne przysługi. Czy nie byłoby wskazanem przeflansować na grunt kościelny tak dziś popularnych tygodni propagandowych i wprowadzić w parafjach naszych

tygodni misyjnych, poświęconych propagandzie katolicyzmu wśród prawosławnych? Cel ich jest potrójny: 1) pozyskać Kościołowi możliwie najwięcej prawosławnych; 2) utwierdzić w wierze i ugruntować znajomość nauki Kościoła w tych, którzy już dawniej przeszli na katolicyzm, ale nie dość są oświeceni w rzeczach wiary i w skrytości może tęsknią do prawosławia, porzuconego najczęściej ze względów matrymonjalnych; 3) wykazać rdzennym katolikom zasadnicze różnice między Kościołem prawdziwym a schyzmą i tem samem umocnić ich w przywiązaniu do ojców naszych wiary świętej oraz zapobiedz dość częstym, niestety, apostazjom też ze względów matrymonjalnych.

Jakże taki tydzień misyjny ma wyglądać w praktyce?

Na konferencji dekanalnej dekanatu miorskiego ustalono jednogłośnie taktykę następującą:

W parafji, gdzie taki tydzień ma się odbyć, zapowiada się go na miesiąc wcześniej. Proboszcz prowadzi wytężoną akcję wśród najdzielniejszych i najoświeceńszych parafjan swoich płci obojga (bractwa, Trzeci Zakon, nauczycielstwo) w celu pozyskania ich współpracy, która ma iść przedewszystkiem w kierunku ściągnięcia na dnie oznaczone do kościoła parafjalnego, wzgl. do kaplicy, możliwie największej ilości prawosławnych oraz wzywając ich do modlitwy na intencję tygodnia. Należałoby przytem rozdawać (oględnie!) ulotki agitacyjne, np.: *„Wozzwanje katolika k prawosławnym“* albo: *Spyteckij*—*„Da budut wsie jedino“* (xx. Jezuici, 5 gr.) [1].

X. Dr. Bobicz.
dziek. miorski.

(c. d. n.).

[1]) Można zdobyć za pośrednictwem *Biura Prasowo Propagandowego* pod Kierunkiem X. W. Kochańskiego w Kurji Metropolitalnej.

Dział porad.

W sprawie Relikwij świętych.

(WXJG.) — **Pyt.** — W wielu kościołach naszej archidiecezji wprowadzono zwyczaj dawać do pocałowania w uroczyste święta Relikwje Świętych. W innych zaś kościołach tego zwyczaju nie zaprowadzono, opierając się na zasadzie, że dany kościół nie posiada Relikwij tego Świętego, którego uroczystość obchodzi się. Jak naprzykład w Bazylice Archikatedralnej są Relikwje św. Kazimierza i św. Stanisława, Biskupa Męczennika, dlatego w dnie ich uroczystości daje się wiernym do pocałowania ich Relikwje. Inni zaś księża są zdania, że Relikwje Świątych można dawać do pocałowania wiernym w każdą uroczystość, a nawet w zwykłą niedzielę. Pod tym względem niema jednostajności. Lud zaś z tego wnioskuje o pobożnych i nie pobożnych kapłanach.

Odp. Sprawę czci relikwij świętych omówiono niegdyś szczegółowo w Konst. Piusa X *Sapienti consilio.* Obecnie podaje to samo Kodeks Prawa Kan. w księdze III, cz. III, tyt. XVI. Zwyczaj dawania do pocałowania relikwij po nabożeństwach klerowi i wiernym istnieje dotąd w archid. wileńskiej i w tych diecezjach, które z Wilnem miały bliższą styczność i od niej zapożyczały różne zwyczaje kościelne. Zwyczaj ten nie jest sprzeczny z prawem liturgicznem.

Jeżeli sięgnąć do źródła tego zwyczaju, to dojdziemy aż do czasów Aleksandra Jagiellończyka, gdy to prałat Erazm, razem z innemi przywilejami, przywiózł do katedry wileńskiej ogromną ilość relikwij z Rzymu. Relikwje te zostały umieszczone na jednym z ołtarzy i były wystawiane ku czci publicznej w pewne uroczystości. Przenoszono je w te uroczystości na jeden z ołtarzy lub nawet na specjalnie ad hoc zbudowany ołtarz, i tam one pozostawały przez cały dzień. Osobom duchownym i dostojnikom państwa dawano je do ucałowania przy nabożeństwie, wiernym zaś przy przenoszeniu relikwij po odprawionem nabożeństwie. Stąd zwyczaj u nas dawania relikwij po Nieszporach.

Ten sposób uczczenia relikwij jeszcze bardziej się wzmógł po przewrocie pseudoreformacyjnym, gdy wyznawcy nowin luterskich zaczęli wyrzucać z kościołów i bezcześcić obrazy i relikwje święte. Wtedy to do naszego Patronału wprowadzono Patronów Szwecji a relikwje świętych częściej wystawiać zaczęto ku uczczeniu publicznemu i podawano do całowania wiernym. Oczywiście, o ile były relikwje Świętego, którego obchodzono uroczystość, dawano Jego relikwje, o ile zaś nie było, to dawano innych świętych. W katedrze wileńskiej był nawet ułożony pewien porządek, w jaką uroczystość, jakie wystawiane miały być Relikwje.

Wobec tego należałoby przyjąć chyba za zasadę trzymanie się odwiecznego zwyczaju archidiecezji naszej. Należałoby przy tem zachować przepisy, dotyczące uczczenia relikwij, a więc: 1-o okadzanie, stojąc, 2-o benedykcja relikwjami i 3-o danie do pocałowania. Przytem wskazanem jest zachowanie przepisów rubrycznych co do stopniowania w okazywaniu czci relikwjom wogóle. *X. C. K.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 stycznia 1928 r.

Jeszcze w dalszym ciągu odbywa się odwiedzanie kolędowe parafij. Jeszcze wielu z naszych Konfratrów odbywa tę ciężką harówkę, tę prawdziwą misję pasterską.

Trzeba tylko kolędę brać w całej rozciągłości tych dodatnich stron, które ma Kościół na widoku i których wymagają nasze synody prowincjonalne i diecezjalne.

Znowu, jak przy ujemnych stronach, które wolałem pominąć, mimochodem tylko o nich wspominając, tak również i przy dodatnich, nie mam zamiaru długo się zatrzymywać. Praktyczny pasterz dusz wie o nich doskonale, a młody pracownik ma tyle w sobie gorliwości, że ona mu w wielu wypadkach wystarczy za wszelkie teoretyczne wskazówki i praktyczne porady.

Zdajmy atoli sobie sprawę z tego, na co przy nawale prac, zwłaszcza w tych ostatnich czasach, wcale albo zbyt mało zwraca się uwagi, mianowicie — uświadomienie sobie tego, poco się udajemy do poszczególnych domów i rodzin, jako pasterze dusz. Teologja pasterska i Ustawy synodalne podają długie i wyczerpujące na to pytanie odpowiedzi, które jednak dają się streścić w tem krótkiem zdaniu: *bezpośrednie zbliżenie się do parafjanina, żeby go zbliżyć do Boga.*

Jakiż to wzniosły cel!... Gdy mu się przyglądamy zblizka, staje nam przed oczy obecny przeciętny nasz parafjanin, to znaczy — zapisany do ksiąg parafjalnych, bywający nawet w kościele, przystępujący do Sakramentów świętych. A jednak wejrzmy głębiej w jego życie, w jego psychikę, w jego prace, dążenia, zamiary, stosunki, a spostrzeżemy, że tam wszystko jest, prócz Boga, że bardzo często jest to — katolik bez Boga, i sobie tego nie uświadamia, i takim on jest wszędzie: w swoich obowiązkach w życiu publicznem i prywatnem, w wychowaniu rodziny — wszędzie... Jak się do niego wziąć, zwłaszcza gdy i w sobie nie odczuwamy tego ognia, którym pałali wielcy słudzy Pana Boga?... Uprzytomnienie sobie tego wywołuje istny tragizm wewnętrzny, powstający z niewspółmierności sił z zadaniami, które mamy przed sobą.

Cel misyjny kolędowania, a tylko takim on być powinien w naszych czasach, to najtrudniejsza chyba jego strona wobec strasznej obojętności naszego społeczeństwa na rzeczy Boże, na zbawienie i udoskonalenie duszy.

Oczywiście — robimy, co możemy, żeby osiągnąć jak najobfitsze skutki z kolędowania W parafji wiejskiej, po przedmieściach łatwiej się trafia do duszy parafjanina. Lecz w mieście, wśród klas inteligentnych lub napół inteligentnych, ileż to trudności, Bóg jeden tylko wie!... A jednak i tam musi dotrzeć nasza misja, bo i do nich przez nas ma dojść głos Pasterza, Jezusa Chrystusa.

Dla tego to, właśnie, kolędowanie musi koniecznie nosić charakter czynności religijnej i wtedy tylko ona swój skutek wywrze. *X. A. N.*

Uroczystości lutowe. — Dn. 6 lutego wypada rocznica elekcji Ojca św. Piusa XI.— D. 7 lutego — Imieniny naszego Najprzewielebniejszego Arcypasterza. — D. 12 lutego rocznica Koronacji Ojca św.

Środy Arcybiskupie. — Te parę godzin wieczorowych w środy, które Arcypasterz poświęca na obcowanie z księżami swojej rozległej archidiecezji, są prawdziwemi rautami kapłańskiemi i mają już swoją długoletnią tradycję: były one za kilku poprzednich Ordynarjuszy, są i obecnie, z tą tylko różnicą, że obecnie panuje na nich większa swoboda, niekrępowana żadnym z góry narzuconym porządkiem dziennym. Tematy rozmów bywają różnorodne; wszystko jednak zmierza do jednego celu — podniesienia i udoskonalenia pasterzowania. Szkoda, że za mało przybywa na te środy księży ze wsi, nie dlatego żeby specjalnie mieli na nie zjeżdżać, lecz aby ci, którzy w te dni bywają w Wilnie, pamiętali o nich.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — D. 16 stycznia r. b. odbyło się pierwsze w tym roku zwyczajne posiedzenie Kapituły Metropolitalnej, poświęcone prawie w całości omawianiu spraw, przekazanych przez JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę a dotyczących archidiecezji całej.

Pierwsze posiedzenie Komisji Synodalnej. — Dn. 11 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Synodalnej w mieszkaniu JE. X. Biskupa-Sufragana i pod Jego przewodnictwem. Na posiedzenie przybył JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita i rozpoczął posiedzenie modlitwą do Ducha Świętego, a zagajając obrady, życzył członkom Komisji powodzenia w pracy. Na pierwszem posiedzeniu Komisja powzięła uchwały, mając na względzie przygotowania do pracy oraz celowy jej podział; jednocześnie uchwalono, że miejscem urzędowania Komisji będzie Kurja Metropolitalna.

Koło xx. Prefektów. — Na dwóch posiedzeniach odbytych w dd. 19 i 20 stycznia, omawiane były sprawy Solidacji Marjańskiej, uroczystości koronacyjnej Ojca św. i zbliżających się rekolekcyj szkolnych. Wyłoniła się też ponownie sprawa sekcji prefektów szkół powszechnych. Posiedzenie, specjalnie poświęcone szkołom powszechnym, odbędzie się w mieszkaniu x. kan. L. Żebrowskiego w dn. 27 stycznia rb. o godz. 5 wiecz. Jest to całkiem słuszne, gdyż szkoły powszechne mają swoje, całkiem odrębne zadanie i swoje własne wymagania.

Misje wewnętrzne. — Dn. 19 stycznia r. b. pod przewodnictwem JE. X. Biskupa Michalkiewicza odbyło się kolejne posiedzenie Rady Archidiecezjalnej „Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w Archid. Wileńskiej“. Omawiano nast. sprawy: wydanie legitymacyj dla członków Stowarzyszenia, odezwa do XX. Dziekanów w celu rozwinięcia intensywniejszej działalności Kół parafjalnych, założenie domu dla konwertytów, oraz zajęcie się wydawaniem ulotek i broszur propagandowych. Pomiędzy innemi uchwalono zużytkowanie wydawnictw x. W. Kochańskiego dla celów misyjnych, do czego została wybrana specjalna komisja, która wybierze najbardziej nadające się do tego celu ulotki.

Przebieg triduum misyjnego w Głębokiem 29, 30, 31.XII.1927. — *Czwartek, 29.XII.* — Liturgję wschodnią odprawił O. Dąbrowski, T. J. — Kazania tego dnia wygłosił O. P. Macewicz, T. J. — Mimo mrozu i zamieci, kościół zapełnia się modlącymi się; w ciżbie poznaje się obecność prawosławnych. — Do Komunji św. przystąpiło 500 osób. — Odczyt w sali wygłosił O. Macewicz, T. J., obecnych 40 osób z grona inteligencji.—*Piątek, 30.XII.*—Liturgję wsch. odprawił O. G. Drozdow. 1 tego dnia wszystkie kazania miał O. P. Macewicz, T. J. — Morze głów wo wszystkich nawach, przeważają mężczyzni i młodzież, spostrzega się znacznie więcej prawosławnych, niż wczoraj. — Wydano tego dnia 1300 Komunij św. — Odczyt w sali, wygłoszony przez O. A. Dąbrowskiego, T. J., zgromadza osób 45 z grona inteligencji. — *Sobota, 31.VII.* — Liturgję wsch. odprawił O. G. Drozdow, podczas Liturgji przemawiał po rosyjsku O. A. Dąbrowski, T. J. — Tenże O. Dąbrowski tego dnia miał wazystkie kazania po polsku. — Nawy kościelne zapełnione szczelnie

przez cały dzień; w godziny wieczorne i później jeszcze wielu modli się przed ołtarzem. — Komunję św. przyjęło 1000 osób. — Na specjalnem nabożeństwie, wyłącznie dla prawosławnych, w godzinach wieczornych gromadzi się 100 osób parafjan cerkwi głębockiej; przemawiał O. A. Dąbrowski, T. J.— *Niedziela, 1.I.1928.* — Do Komunji św. przystąpiło 420 osób. O. Dąbrowski od wczesnej godziny słuchał spowiedzi. — O. Drozdow odprawił Liturgję we wsi Mamaje, obecna była cała wieś—prawosławna. — W kościele na specjalnem nabożeństwie dla prawosławnych w godzinach wieczornych zgromadziło się 150 osób z liczby parafjan cerkwi głębockiej. — Przemawiał O. Dąbrowski.

(X. A. Z.)

Nasi Jubilaci w roku bieżącym. — *Pięćdziesięciolecie kapłaństwa* obchodzą w tym roku: x. Antoni Audycki, prob. w Zaniewiczach, i x. Zenon Worotyniec, prob. w Mostach. — *Dwudziestupięciolecie:* — x. Ignacy Branicki—prob. w Zabrzeziu, x. Franciszek Czaglis — proboszcz w Kobelach, x. Maksymiljan Sarosiek M. Ś. T. — prob. w Jasionówce (14 marca), x. Wincenty Taszkun M. Ś. T. — rektor kościoła św. Stefana w Wilnie, x. Stefan-Aleksander Wierzbowski — prob. w Żyrmunach, x. Bolesław Wołejko M. Ś. T. — prob. w Druskienikach, x. Adam, Zaremba — prob. w Dalekich, x. Leon Żebrowski M. Ś. T., kanonik Kapituły Metropolit. (14 marca).

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Pogłoski, jakoby x. Kardynał Gasparri podał się do dymisji, lub nosił się z tym zamiarem, nie zgadzają się z prawdą. — 4 stycznia patrycjat Rzymu składał Ojcu św. życzenia noworoczne, przytem książę Orsini w przemówieniu wyraził zadowolenie z odrodzenia religijnego powojennych Włoch, oraz swe życzenie, by Ojciec św. znów w niezależności panował nad światem katolickim. — W święto Trzech Króli ukazała się Encyklika Papieża Piusa XI, która" wyjaśnia stanowisko Kościoła katolickiego wobec nowych prądów, lansowanych przez wyznania chrześcijańskie niekatolickie, by wszystkie wyznania chrześcijańskie, łącznie z katolikami, zjednoczyć w t. zw. panchrześcijanizm, czyli oprzeć na wspólnej podstawie, przy pozostawieniu każdemu z nich własnej odrębności, nietylko obrzędowej, ale i dogmatycznej. — Dnia 9 b. m. udzielił Ojciec św. w kaplicy Sykstyńskiej sakry biskupiej J. Em. Ks. Kardynałowi Seredjemu, Prymasowi Węgier. W uroczystości tej brał także udział Prymas Polski. — Ojciec św. zadeklarował na pomoc dla powodzian w porzeczu Missisipi 100.000 dolarów, wpłacając w tych dniach pierwszą ratę tej sumy w kwocie 25.000 dolarów. — Dn. 15 stycznia odbył się uroczysty ingres J. Em. X. Kard. Hlonda, Prymasa Polski, do kościoła tytularnego S-ta Maria della Pace. — Kolegjum kardynałów składa się obecnie z 66 purpuratów, w tem 33 Włochów i 33 obcokrajowców.

Hiszpanja. — Dla przeciwstawienia się planowanej monopolizacji przemysłu radjowego w Hiszpanji, monopolizacji, która miała oprzeć się na antyreligijnej do pewnego stopnia podstawie, powołane zostało do życia katolickie Towarzystwo radjowe, zorganizowane przez Luca Sancher Cuesla pod nazwą S. K. Radio-Espana, E. A. J. Towarzystwo posiada własną stację nadawczą. Kardynałowie z Toledo i Tarragony, biskupi z Saragossy i Madrytu-Alcala, prezydent centralnego Związku Akcji katolickiej i wiele innych wybitnych osobistości wspierają nową placówkę ze wszystkich sił. W skład dyrekcji Towarzystwa wchodzi katolicki cenzor, mianowany przez biskupa z diecezji Madryt-Alcala.

Francja. — Dnia 16 stycznia księża diecezji strasburskiej odprawili Msze św. za dusze swych współbraci, zmarłych w ciągu ub. roku. Ojciec św. na prośbę biskupa Strasburga udzielił odpustu zupełnego tym wszystkim wiernym diecezji, którzy tego dnia przystąpili do Komunji św., ofiarując ją za dusze zmarłych kapłanów. Stowarzyszenia religijne zorganizowały w tym dniu wspólne przystąpienie do Stołu Pańskiego.—

Rok 1927 zaznaczył się poważnym rozwojem życia katolickiego wśród Polaków we Francji. Poważna część polskiego wychodźtwa zorganizowaną jest w towarzystwach górniczych pod wezw. św. Barbary, św. Józefa, św. Wincentego i innych, dalej w Bractwach Różańcowych; młodzież zaś łączy się w towarzystwach pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Większa część tych towarzystw przystąpiła do Związku Pol. T-stw Katolickich we Francji, który ma swą siedzibę w Lens, w północnej Francji. Prezesem Związku jest poważany na wychodźtwie górnik p. Szambelańczyk, sekretarzem generalnym x. Garstecki. — Do poważnych sukcesów, jakie Związek odniósł w r. ub., należą zjazdy katolickie, zwłaszcza zaś ostatni zjazd w Douai, który zgromadził niespodziewaną liczbę 5 tysięcy uczestników. Związek Polskich Towarzystw Katolickich we Francji ma szeroko zakreślone plany na rok 1928, który ma się stać rokiem rozszerzenia i wzmocnienia życia katolickiego wśród Polaków na wychodźtwie. Wychodźtwo polskie we Francji odczuwa ogromny brak książek. Bezustannie najróżniejsze organizacje zwracają się do rodaków w kraju o poparcie w tworzeniu bibljotek.

Niemcy. — Na mocy decyzji centralnego Komitetu katolików niemieckich zjazd reprezentantów wszystkich niemieckich organizacyj katolickich odbędzie się w dniach od 6 do 9 września r. b. w Magdeburgu. — Monachijski tygodnik katolicki *Allgemeine Rundschau* (Nr. 1 z dn. 7. I. 28 r.) stwierdza, że między ruchem politycznym, znanym pod nazwą „Paneuropa“, a masonerją jest ścisły związek. Temu przypisać należy między innemi niezwykłe szybkie rozpowszechnienie się unji paneuropejskiej, której siedziba centralna znajduje się w Wiedniu, po całej Europie i stworzenie w stosunkowo krótkim czasie placówki nawet w Ameryce.—Zjazd katolickiej partji centrowej odbył się dnia 9 b. m. pod przewodnictwem prezesa partji Guerarda i wiceprezydenta Reichstagu Essera. Prezes partji oświadczył kategorycznie w sprawie prawodawstwa szkolnego, że frakcja centrowa nie odstąpi od żądań, by Kościół prowadził nadzór nad nauką religji św., nawet wtedy, gdyby się z tego powodu miała rozbić koalicja rządowa. Nadzór kościelny nad nauczaniem religji nie jest jednak równoznaczny z dawniejszym nadzorem kościelnym nad szkolnictwem. Co do ustroju państwowego, oświadczył Guerard, to partja centrowa nie zgodzi się na powrót monarchji, ani na postulaty socjalistyczne, domagające się utworzenia państwa klasowego.

Węgry.—Niedawno odbył się zjazd generalny Związku Kobiet Węgierskich, na którym poseł Huczar rozwinął swój program walki z niemoralnością. Oto kilka najważniejszych punktów tego programu, przyjętych przez zjazd jednogłośnie: 1. Ochrona prawa chrześcijańskiego małżeństwa i ustawowe utrudnienie rozwodów. 2. Surowe przeprowadzenie prawa o podniesieniu dobrych obyczajów. 3. Sprzyjająca polityka socjalna, udostępnienie szerokim masom pracy, reforma podatkowego systemu na korzyść rodzin, obarczonych licznemi dziećmi. 4. Pomoc państwa dla rodzin, mających liczniejsze potomstwo, w postaci ulg kolejowych, zniżek w opłatach szkolnych, stypendjów i t. p. 5. Podwyższenie podatku dochodowego i majątkowego w gminach, w których grasuje system ograniczenia potomstwa, wreszcie 6. Zaostrzenie kar za przystępstwa przeciwko dobrym obyczajom, za rozpowszechnianie chorób seksualnych i za spędzanie płodu. 7. Surowe wystąpienie przeciwko tym, którzy szyderstwem zwalczają zasadę posiadania liczniejszego potomstwa, lub nie wynajmują mieszkań z powodu dzieci, wreszcie przeciw tym, co słowem lub pismem rozpowszechniają myśli o ograniczaniu urodzin.

Irlandja. — Przed dwoma miesiącami na synodzie krajowym w Maynorth przedyskutowana była myśl założenia nowego wielkiego czasopisma katolickiego w Irlandji. W debatach wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele świata dziennikarskiego Zielonej Wyspy. Obecnie sprawa posunęła się już tak daleko, że dzienniki angielskie i irlandzkie podały skład redakcji nowej instytucji. Trudności finansowe przedsięwzięcia, którego organizacja powierzona

została sześciu księżom i trzem osobom świeckim, zostały w zupełności usunięte.

Anglja. — Według świeżo opublikowanego przez *Catholic Directory* sprawozdania, w roku 1926 na łono Kościoła katolickiego powróciło 11.714 osób. Najwięcej konwertytów liczy archidiecezja x. Kardynała Prymasa Bourne'a, mianowicie 1489. Znamiennem jest, że nawrócenia zdarzają się po większej części w centrach przemysłowych. Liczba kapłanów wzrosła w ostatnim roku o 35. Ogólna liczba katolików angielskich wynosi 2.143.305, *Directory* podaje jednak, że w rzeczywistości jest ona znacznie większa i może sięgać 5 miljonów.

Szwajcarja. — Episkopat szwajcarski zwrócił się niedawno do Ligi Narodów z prośbą o interwencję w Meksyku, w którym nie przestają srożyć się krwawe okrucieństwa. Jak dotąd rezultat tego wystąpienia jest taki, że sekretarjat Ligi przesłał Biskupom uprzejme potwierdzenie odbioru ich podania. Naiwnością byłoby oczekiwać jakiejś w tej sprawie interwencji Ligi, która przecież jest w ręku kliki żydowsko-masońskiej.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja gniezn.-poznańska. — Jeszcze 1. X. r. ub. powstał w Poznaniu „Związek Misyjny Polek". Celem tej organizacji jest wspieranie misjonarzy Polaków środkami duchownemi i materjalnemi. Szczególną opieką otoczy Związek Misyjny Polek tereny misyjne, powierzone przez Stolicę Apostolską pieczy misjonarzy Polaków (Rhodezja — oo. Jezuici, Syberja — oo. Bernardyni i misja oo. Misjonarzy Słowa Bożego w Japonji). Poza tem wszystkie członkinie zapisują się do Dzieła św. Piotra Apostoła, niosąc mu wydatną pomoc materjalną. Zorganizowane oddziały Związku istnieją w Poznaniu i w Warszawie, dalsze organizują się w Lublinie, Toruniu, Kaliszu, Bydgoszczy, Wilnie i Łodzi. Główny zarząd Związku, na którego czele stoi księżna Czartoryska, znajduje się w Poznaniu. Adres sekretarki: *Tadeuszowa Szumska, Poznań, Chełmonskiego 9.*

Archidiecezja krakowska.—Przedmiotem obrad Rady Naczelnej Stowarzyszenia Młodz. Akad. *Odrodzenie* w dd. 6—9 b. m. w Krakowie był całokształt spraw, dotyczących zjawisk życia młodzieży na wyższych uczelniach. Poruszono więc konieczność podniesienia życia intelektualnego i religijnego przez częstsze organizowanie tygodni naukowo religijnych i zebrań dyskusyjnych, którebу poruszały całość zagadnień życia polskiego. Powzięto też cały szereg doniosłych uchwał, dotyczących natychmiastowego wszczęcia intensywniejszej pracy społecznej w organizacjach, które są zagrożone przez wpływy akcji komunistycznej. Rozważając sprawy polityki akademickiej, R. N. uznała za konieczne dążyć do łagodzenia wszelkiego rodzaju tarć międzyorganizacyjnych, celem wytworzenia atmosfery spokoju, dającej jedynie możność prowadzenia pozytywnych prac dla dobra społeczności akademickiej, jak i całego społeczeństwa polskiego.

Diecezja przemyska. — JE. Biskup przemyski w dn. 1 stycznia ogłosił List Pasterski do duchowieństwa swojej diecezji w którym usilnie zaleca im zrzeszenie kapłanów pod nazwą „Unja Apostolska" i zachęca do zapisywania się na członków.

Diecezja częstochowska. — Biskup Częstochowski, JE. X. Dr. T. Kubina, wydał w tych dniach broszurkę p. t. „Święto papieskie", chcąc temsamem przyczynić się do uświetnienia uroczystości i akademij papieskich.

Diecezja łódzka. — Z inicjatywy JE. X. Biskupa D-ra W. Tymienieckiego, powstała w Łodzi spółka akcyjna p. n. „Dom Robotniczy", której zadaniem jest ułatwianie nabycia robotnikom domów na własność. Spółka ma wyłącznie charakter filantropijno-społeczny. „Dom Robotniczy" na zakupionych przez siebie placach będzie budował domki robotnicze i odsprzedawał je po cenie kosztu robotnikom, którzy, nabywając domek na własność, wpłacać będą pewną sumę jednorazowo, stosunkowo drobną. — Towarzystwo Kultury Katolickiej

prowadziło dotąd prace w następujących sekcjach: odczytowej, studjów katolickich i charytatywnej. — W Łodzi powstał komitet budowy katolickiego gimnazjum OO. Jezuitów, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych miasta. Prace mają rozwinąć się z wiosną w całej pełni. — W celu zaradzenia powszechnie odczuwanemu brakowi, ma powstać w krótce z inicjatywy JE. X. Biskupa D-ra Tymienieckiego katolicka lecznica dla inteligencji w Łodzi. Nowy zakład będzie całkowicie nowocześnie urządzony.

Diecezja podlaska. — JE. X. Dr. Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski, zaraz po Wielkanocy udaje się do Rzymu ad limina Apostolorum ze sprawozdaniem ze stanu diecezji.

Diecezja sandomierska. — Rubrycela na rok 1928 wykazuje w diecezji sandomierskiej wiernych 891.953, dekanatów 21, kościołów parafjalnych 217, księży w diecezji 383, kościołów filjalnych 12, kościołów mniejszych i kaplic 50, domów zgromadzeń zakonnych żeńskich 15, alumnów seminarjum diecezjalnego 115. W szkołach, jako prefekci, pracują 52 księża, profesorów w seminarjum diecezjalnem 14, wikarjuszy po parafjach 72. Kapłanów, posiadających stopnie naukowe 55, prałatów i kanoników katedralnych 12, kolegjackich opatowskich 6, księży mających tytuły papieskie 17. Seminarjum diecezjalne dzieli się na dwa działy: filozoficzny — 2 kursy i teologiczny — 4 kursy.

Z piśmiennictwa.

Pamiętnik Czwartego Zjazdu Zw. Zakł. Teolog. w Kielcach dn. 20.IV. — 22.IV. 1927 roku. Drukarnia diecezjalna „Jedność" w Kielcach. Str. 285.

Jest to wydawnictwo Związku Zakładów Teologicznych w Polsce pod wezwaniem św. Jana Kantego Nr. 7. Treść bardzo bogata, zawierająca wiele wskazówek dla kierowników Seminarjów duchownych jak również dla profesorów. *A. N.*

Acta V. Conventus Velehradensis anno MCMXXVII post S. Cyrillum natum MC. Olomucii 1927. Sumptibus Academiae Velehradensis. Str. 321.

Materjały, dotyczące V-go Kongresu unjonistycznego w Welehradzie w czerwcu r. z., w którem z Polski wzięli udział Ich EE. Księża: Metropolita Szeptycki, Biskupi: Kocyłowski, Przeździecki, Sokołowski i Łakota, oraz liczni księża, zebrane zostały w księdze pamiątkowej, wydanej nakładem Akademji welehradzkiej. Księga poświęcona czci św. Cyryla, apostoła Słowian, zawiera teksty przemówień, referatów, rezolucyj, oraz głosy prasy zagranicznej o zjeździe, a także liczne fotografje uczestników Kongresu.

Dzieło to nadaje się bardzo jako źródło do zaznajomienia się z materjałami w kwestji pojednania Kościołów. *A. N.*

Domicilium et quasi-domicilium eorumque effectus in Codice Juris Canonici auctore *V. Meysztowicz* J. C. D. Romae MCMXXVI. Str. 43.

Jest to rozprawa, gruntownie napisana przez x. D-ra W. Meysztowicza i drukowana w perjodycznem wydawnictwie *Jus Pontificium* a obecnie wydana w osobnej odbitce, jako 14-ty zeszyt monografij prawniczych. Autor, wyczerpująco omawiając pojęcia domicilii i quasi-domicilii, zaznacza wprowadzone przez Kodeks zmiany, wynikłe ze zmiany warunków życia, i podkreśla prawne ich konsekwencje. Pracę czyta się łatwo i z pożytkiem. *A. N.*

Od wydawnictwa.

Jeszcze wielu z Szan. Prenumeratorów nie wniosło wpłaty za rok 1927.

Prosimy o śpieszne uregulowanie zaległości, gdyż stawia to nas w przykrej sytuacji. *Wydawnictwo.*

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.